

TWITTER WSTRZYMUJE USUWANIE NIEAKTYWNYCH KONT PO FALI PROTESTÓW

Twitter wstrzymał plan usuwania nieaktywnych kont z platformy po fali protestów użytkowników, wskazujących, że w ten sposób znikną konta ich zmarłych bliskich. Spółka zapowiedziała, że opracuje sposób ich "upamiętnienia" – podało BBC.

W poniedziałek Twitter poinformował, że usunie ze swojej platformy społecznościowej konta, które nie były używane przez co najmniej sześć miesięcy. Nieaktywni użytkownicy powinni zalogować się w serwisie i zaakceptować najnowszą politykę prywatności firmy, albo ich konta mogą zostać skasowane.

Decyzja spotkała się z szerokim protestem użytkowników i wieloma publikacjami w mediach. Serwis TechCrunch przytacza słowa Drew Olanoff, który nadal sprawdza wiadomości zostawione na platformie przez zmarłego kilka lat temu ojca. "To mój sposób na pamięć o nim, a Twitter zgarnia jego wiadomości do śmietnika, jak zmięte kartki papieru" – dodał.

W kolejnym oświadczeniu Twitter przyznał, że brak funkcji "upamiętnienia zmarłych" na platformie jest niedopatrzeniem z ich strony, a firma nie będzie usuwać kont przed wprowadzeniem tego typu systemu.

Koncern dodał, że inicjatywa usuwania nieaktywnych kont związana jest z przepisami prawnymi, zwłaszcza RODO na terenie Unii Europejskiej. Po wprowadzeniu systemu upamiętniania to właśnie od krajów UE rozpocznie się proces usuwania nieaktywnych kont.

BBC przypomniało, że inne sieci społecznościowe, w tym Facebook oferują proces upamiętniania, w którym zweryfikowani członkowie rodziny mogą wnioskować, by "zamrożone w czasie" konto zmarłego pozostało na platformie. Interakcja z kontem zmarłego jest znacząco ograniczona, by uniknąć niesmacznych żartów czy nękania.